

Konrad Ćwiek

*Wehikuł czasu Marii Skłodowskiej- Curie*

Pewnego zwyczajnego dnia, kiedy pracowałam w swoim laboratorium, przyjechał do mnie Albert Einstein. Mówił mi o jakimś wehikule czasu, który chciałby na kimś przetestować. Poprosił mnie, abym to ja była tą osobą, więc się zgodziłam.

Jest rok 1905, przyszłą pora na podróż w czasie. Miałam się przenieść do roku 2023. Podczas wsiadania do wehikułu, zauważyłam dużo świecących pocisków. Gdy siadałam, Albert Einstein powiedział, żebym się trzymała. Wszystko zaczęło się trząść i szybko zrobiło się ciemno. Czułam się tak, jakbym spała. Kiedy się zatrzymaliśmy, otworzyłam drzwi i zobaczyłam las. Poszłam trochę dalej i zobaczyłam tablicę z napisem *Świątki*.

Sądziłam, że to jest miasteczko, ale to było wielkie miasto. Budynki były większe od kościołów. Była też masa ludzi na ulicach. Zauważyłam też. Że po ulicach poruszały się jakieś szybkie auta. Poszłam jakąś dziwną betonową ścieżką i doszłam do budynku przypominającego jakiś pałac. Weszłam tam i zobaczyłam jakąś kobietę. Wydawała mi się bardzo sympatyczna. Przedstawiłam się. Była bardzo zdziwiona. Chyba mi nie uwierzyła. Zapytałam ją jednak czy kobiety są traktowane lepiej niż kiedyś. Odpowiedziała, że tak. Dodała także, że kobiety mogą się uczyć, kochać się w kim chcą. Zadałam jej jeszcze jedno pytanie. Chciałam wiedzieć czy są jakieś kobiety z Nagrodą Nobla. Odpowiedziała, że tak. W 1909 roku nagrodę Nobla otrzymała szwedzka pisarka Selma Lagerlöf, a w 1926 roku włoska powieściopisarka Grazia Deledda.

W końcu wróciłam do wehikułu czasu, a chwilę później do swoich czasów. Byłam bardzo zaskoczona czasami, które nas czekają. Kiedy wysiadłam z wehikułu, podszedł do mnie Albert i zapytał mnie, jak będzie wyglądał za 118 lat. Odpowiedziałam, że będą szybsze auta, ale najważniejsze jest to, że kobiety będą miały więcej praw: prawa wyborcze, prawo do studiowania na uniwersytetach oraz wykonywania różnych zawodów. Zdziwiłam tym Einsteina.

Pożegnałam się z Albertem i wróciłam do własnego domu. Byłam tak podekscytowana, że poszłam do laboratorium. Odkryłam tam pierwiastki, które mogą napędzać wehikuł czasu. Możemy teraz podróżować z Albertem, kiedy chcemy. Kolejna podróż już za trzy miesiące. Ciekawe dokąd się teraz udamy?